CZĘŚĆ XLIV — № 68. ROK 22 — (1851.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, $\frac{4}{16}$ Września.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

—

PETERSBURG, $\frac{3}{15}$ Wrzesnia.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale Wojskowości, z dnia 23 Sierpnia, zatwierdzeni zostają Dowodzący Okręgami Osad Wojskowych: ósmią Ukraińskiemi, Jenerał-major baron *Engelhardt 1*, ostatniemi czterma Noworossyjskiemi, Pułkownik *Traskin;* pierwszemi ósmią Noworossyjskiemi, Jenerał-major *Pistolkors 1*, i pierwszemi czterma Ukraińskiemi, Pułkownik *Arnoldi 3* — wszyscy czterej Naczelnikami tychże Okręgów.

RESKRYPT CESARSKI

Do Najprzewielebniejszego Metropolity Moskiewskiego i Kołomieńskiego Filareta.

«Najprzewielebniejszy Metropolito Moskiewski Filarecie! Długoletnia służba wasza Kościołowi i Ojczyznie zawsze, przy wielkich talentach waszych, odznaczała się ciągłemi czynami pobożnej gorliwości o utwierdzenie w sercach Świętej Wiary Prawosławnej; i teraz spełniło się trzydzieści lat pasterskiej działalności waszej na tém miejscu, które wam wskazał błogosławionej pamięci Najukochańszy Brat Mój, Cesarz Alexander Pierwszy, i dwadzieścia pięć lat w tej godności, którą piastujecie od początku panowania Mojego. Pragnąc uczcić tyloletnie zasługi nową oznaką względów Moich, przesyłam wam ozdobioną brylantami panagiją. Przyjemnie Mi jest mieć nadzieję, iż za wstawieniem się Świętych i Wielkich Jerarchów stołecznego grodu, po śladach których idziecie, Boski Arcypasterz na długo zachowa was dla kierowania trzody na drodze do wiecznego zbawienia.

«Polecając Siebie modłom waszym, pozostaję zawsze wam przychylnym.»

Na oryginale własną J. C. Mości ręką podpisano:

«*MIKOŁAJ*.»

W Moskwie, 28 Sierpnia 1851 r.

MOSKWA, *23 Sierpnia*. 20 b. m. przed wstąpieniem N. Cesarza do Katedry Wniebowzięcia N. Panny, Metropolita Moskiewski miał szczęście spotkać N. Pana następującą przemową:

«Prawowierny Monarcho!

«Spotykając Ciebie, wchodzącego do przybytku tej świątyni, teraz szczególnie, przejęci myślą, iż w niej wziąłeś Carską Koronę Twych Praojców i święte namaszczenie, możemy tylko w duszy się unosić, a nie tłumaczyć wspomnienia i uczucia, któremi teraz zapalają się wierne Tobie serca.

«Wierzymy, iż nieudolność naszę zastępują silni Bogiem, dawni Arcypasterze tej świątyni: Piotr, Alexy, Jona i Filip, iż słyszy duch Twój jak duchownie witają Ciebie słowem łaski: *Błogosławiony idący w Imię Pańskie*.»

—

«W przeszły Wtorek, 21 Sierpnia, na Polu Chodyńskiém, przeciw Pałacu Piotrowskiego, N. Cesarz Jmć raczył odbyć przegląd wojsk 6 korpusu piechoty.

Wczora, 22 Sierpnia, z rozkazu J. C. Mości, był zjazd do Wielkiego Pałacu Kremlowskiego, dla wysłuchania dziękczynnych modłów w Katedrze Wniebowzięcia N. Panny, znakomitych obojej płci osób, tudzież Gwardyi i Armii Sztab i Ober-oficerów. Damy były w stroju narodowym, a kawalerowie w paradnych mundurach. Damy Dworu i kawalerowie, i mający wchód za kawalergardów, zbierali się w Sali

Ekateryńskiej; Jenerałowie, Sztab i Ober-oficerowie, w Andrejewskiej; damy miejskie, Urzędnicy cywilni i dymissyonowani, w Alexandrowskiej; stan kupiecki płci obojej trzech gildyj, w Georgjewskiej, a cechowi i inni w Sali Władimirskiej.

O południu, NN. Państwo, Ich Cesarskie Wysokości W. X. Cesarzewicz i W. X. Cesarzewiczowa, Wielcy Xiążęta: Mikołaj Alexandrowicz i Alexander Alexandrowicz, Mikołaj Mikołajewicz i Michał Mikołajewicz, Wielka Xiężna Olga Mikołajewna z Małżonkiem Swoim, Xięciem Następcą Tronu Wirtembergskiego, W. X. Katarzyna Michałówna z Małżonkiem Swoim, Xięciem Mecklembourg-Strelitz, Xiążę Karol Pruski, Dziedziczny Xiążę Saxen-Wejmarski, Xiążę Oldenburgski, Xiążę Hesski, w towarzystwie Jenerał-Feldmarszałków Xięcia Warszawskiego i Xięcia Wołkońskiego i innych wysokich dygnitarzy, raczyli udać się przez sale Wielkiego Pałacu, na Ganek Czerwony, zkąd, przy okrzykach uniesienia ludu, przeszli do Katedry Wniebowzięcia N. Panny, gdzie byli spotkani przez Najprzew. Metropolitę Moskiewskiego Filareta. Po ucałowaniu Krzyża Świętego i przyjęciu pokropienia, Ich Cesarskie Mości wstąpili do świątyni, gdzie Najprzewielebniejszy Filaret celebrował Mszą Świętą z przyklęknieniem. Poczém, złożywszy hołd Obrazom i Relikwiom Świętym, NN. Państwo raczyli powrócić do Pałacu w tymże porządku.

Lud, cały Kreml napełniający i najgorętszym zapałem ożywiony, przedstawiał sobą cudne widowisko, prawdziwie godne wielkiej uroczystości którą obecnie ozdobioną została Historya Państwa Rossyjskiego.

Wieczorem Ogród Kremlowski i całe miasto wspaniale były oświecone. Zawsze w tym dniu Moskwa świetnie przyozdabianą bywała ogniami, lecz trudno oddać wspaniałość illuminacyi niniejszej. Ogród Kremlowski był cały w ogniach, budowy okoliczne jedna drugą przewyższały bogactwem i gustem oświecenia. Lecz cóż powiedzieć o tym świetnym widoku, co się przedstawiał z Kremla na stronę Zamoskworzeczną? Przedstawiała ona cudny obraz: było to czarodziejskie ogniste miasto. Ulica Twerska nie chciała, zdawało się, ustąpić na ten raz pierwszeństwa Ogrodowi Kremla. Na całej swej rozciągłości świeciła ona rzędem nieprzerwanym ogni, połyskujących w najrozmaitszych kształtach; prawie na każdym domu paliła się tarcza, upiękrzona cyfrą NN. Państwa; z Twerską rywalizowały inne ulice. Trudno wyliczyć wszystko godne uwagi, co przedstawiała wspaniała illuminacya Moskwy, rozrzuczonej na nieobjętej wzrokiem przestrzeni, i wszędzie z równą gorliwością przybranej w ognie dla uświęcenia uroczystego, dla wszystkich radośnego dnia.

NOWINY Z KAUKAZU.

Po zniweczeniu nieprzyjaźnych kroków Szamila przeciw Chaństwu Kazikumuchskiemu i porażce partyi Omara Saltyńskiego, który zamierzał wkroczyć do Kajtahu i wolnej Tabasarani, odpędzone bandy nieprzyjaciela pozostawały jeszcze pod Czocha, oddział zaś xięcia Argutyńskiego-Dołgorukow'a zajmował wzgórza Hamaszyńskie, zkąd śledził kroki nieprzyjaciela.

Czując szkodliwy dla siebie wpływ ostatnich niepowodzeń, Szamil przedsięwziął nowy zamach, wybrawszy dla wykonania swoich zamiarów najśmielszego i najzuchwalszego ze swoich naibów. — 1 Lipca Hadżi-Murat, z wyborową jazdą, od 700 do 1,000 ludzi, napadł na sioło Szamchalskie—Bujnaki. Mieszkańcy sioła lubo nie mogli dość mu się oprzeć, zmusili jednak Hadżi-Murata odstąpić w kierunku Kajtahu i wolnej Tabasarani. Na pierwszą wiadomość o wkroczeniu nieprzyjaciela, xiążę Argutyński-Dołgorukow, oddzieliwszy cztery bataljony dla ochrony Chaństwa Kumuchskiego, i pozostawiwszy dwa i pół bataljony piechoty z dywizyonem dragonów, dla obrony Mechtulińskiego, z pozostałemi wolnemi wojskami, złożonemi z 5 bataljonów piechoty, dywizyonu dragonów i kilku secin milicyi, wyruszył, przez Czyrach i Gminę Siurgińską, ku miejscu znajdowania się nieprzyjaciela. Jenerał-majorowi Gramotin polecono było ochraniać naszę liniją w Kojsu Kazikumuchskim. Dowiedziawszy się w drodze iż Hadżi-Murat, korzystając z lekkomyślności mieszkańców Tabasarani, przeciągnął część ich na swoję stronę, nie zważając na przełożenia Beków, xiążę Argutyński-Dołgoruków śpiesznie dążył ku siołu Choszny, gdzie mocno obwarowali się byli miuridzi. Przecięta lesista miejscowość przedstawiała wszędzie znaczne dogodności nieprzyjacielowi, lecz, pomimo zawzięty opór górali, oddział podszedł pod Choszny. Zbici wszędzie przez nasze wojska, Tabasarańcy udali się do Hadżi-Murata, wystawując mu wszystkie klęski, którym ulegli z powodu wkroczenia jego do ich granic, i ten ostatni, pojmując niekorzystny obrót, jaki sprawy jego wzięły w Tabasarani, 23 Lipca śpiesznie odstąpił ku Czyrach. Pierwszy bataljon Dagestańskiego pieszego pułku, pod dowództwem Podpułkownika Koźlaninow'a, spotkawszy nieprzyjaciela i pod siołem Emoch, zadał stanowczy cios góralom, którzy w największym nieładzie pierzchnęli w góry.

W czasie działań wojsk naszych przeciw Hadżi-Muratowi w Tabasarani, Szamil, z bandą do ośmiu tysięcy ludzi przy dwóch działach, rzucił się na Chaństwo Kazikumuchskie, w celu odciągnienia sił xięcia Argutyńskiego-Dołgorukowa od Hadżi-Murata.

11 t. m. partya górali pociągnęła na Kumuch, lecz spotkana przez walecznego Pułkownika Agalar-Beka z jego milicyą, wspartą przez pierwszy bataljon pułku Samurskiego, pod dowództwem Pułkownika Rakussy, niebawem została zbita i zmuszona do odstąpienia. 12 t. m. bandy Szamila zwróciły się na oddział Jenerał-majora Gramotina, rozłożony na wzgórzach Hamaszyńskich. Sprowadziwszy w nocy bataljon Pułkownika Rakussy, Jenerał-major Gramotin śmiało poprowadził, ze świtem, powierzone mu wojska do szturmu pozycyj nieprzyjacielskich. Zbici bagnetami, górale szu-

kali ocalenia w ucieczce. Szamil, uwiozłszy zawczasu swoje działa, uciekł do Czoch, gdzie dowiedziawszy się o zupełném niepowodzeniu i porażce Hadżi-Murata w Tabasarani, rozpuścił zgromadzone przezeń bandy. Xiążę Argutyński-Dołgorukow, 30 t. m., przybył napowrót na wzgórza Hamaszyńskie, przywróciwszy zupełny porządek w Tabasarani, gdzie mieszkańce, dla zagładzenia swego postępku, bezwarunkowie się poddali, obowiązując się własnemi środkami wyciąć las i poprawiać drogi, mające w każdym czasie uczynić ich miejscowość dostępną dla wojsk naszych.

Na prawém skrzydle Linii Kaukazskiej — oddział nasz, skutecznie pracując nad wzniesieniem warowni nad rzeką Białą, pod osobistą wodzą Naczelnika wojsk na Linii Kaukazskiej i Ziemi Czarnomorskiej, Jenerał-porucznika Zawadowskiego, mocno osłabia władzę i wpływ agenta Szamila, Mahomet-Amina. Wzburzone przezeń plemiona, widząc stracone dla siebie na zawsze bogate ziemie między Łabą i Białą, jawnie powstają przeciw władzy, która je w obecną złą dolę wciągnęła. Szapsugi również działają przeciw Mahomet-Aminowi, i inne plemiona są z nimi w stałych stosunkach.

W Czeczni i na Linii Lezgińskiej panuje zupełna spokojność.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 2 Września.

Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, raczył najłaskawiej udzielić Starozakonnemu Hacklowi Lipskiemu, mieszkańcowi miasta Suwałk, w nagrodę okazanej przez niego bezinteressowności przy dostawie dla mieszkańców Gubernii Augustowskiej żywności w czasie nieurodzaju w roku 1845, jak niemniej za gorliwe pełnienie przez lat 11 obowiązków Członka Dozoru Bożniczego i za różne czyny dobre, medal złoty z napisem: *za gorliwość*, na wstążce Orderu Św. Anny na szyi nosić się mający.

—

URZĄDZENIE ZAPROWADZAJĄCE W KRÓLESTWIE POLSKIÉM GILDYE KUPIECKIE.

(Ciąg dalszy, patrz № 66.)

Art. 55. Patenta na kupiectwo gildyjne, bez względu na termin ich wydania, mają ważność tylko do każdego 20 Grudnia (1 Stycznia) następnego roku.

Art. 56. Po wydaniu patentów w terminie normalnym, Kassy Skarbowe układają listę imienną kupców gildyjnych i takową listę przesyłają najdalej do końca miesiąca Lutego Rządom Gubernijalnym, i w Warszawie Magistratowi miasta Warszawy.

O udzielonych patentach, po upływie normalnego terminu, Kassy Skarbowe podają dodatkowe listy miesięczne Rządowi Gubernijalnemu i Magistratowi m. Warszawy, w pierwszych dniach piętnastu po upływie miesiąca.

Art. 57. Rządy Gubernijalne i Magistrat miasta Warszawy, w ciągu dni 30 od złożenia sobie list wspomnionych, formują ogólną listę kupców gildyjnych i nadsyłają takową w dwóch exemplarzach wydziałowi celnemu przy Kancellaryi Namiestnika Królestwa, dla przesłania jednego z nich Ministrowi Finansów Cesarstwa a zachowania drugiego w aktach; po jednym zaś exemplarzu Kommisyom Rządowym Spraw Wewnętrznych i Duchownych, tudzież Przychodów i Skarbu.

Podobnież postępować będą Rządy Gubernijalne i Magistrat m. Warszawy z dodatkowemi listami i miesięcznemi.

Kupców zaś, którzy patentów nie wykupili a tem samém handlu dalej prowadzić nie mogą, przez Gazetę Rządową i Dziennik Urzędowy Gubernijalny ogłoszą.

Art. 58. Otrzymujący patenta na kupiectwo gildyjne, tak krajowcy jako też kupcy zagraniczni, winni przedewszystkiém przedstawiać takowe Magistratom miast, w których zamieszkują.

Magistraty wciągają te patenta do osobnej xiążki i poświadczają na tychże patentach, że były im okazywane.

Art. 59. Kupcy naczelnicy domów handlujących, spółkowych, jako też wszyscy zagraniczni kupcy zamieszkali, przy okazywaniu uzyskanych patentów w właściwym Magistracie, winni złożyć jeszcze piśmienną deklaracyą, że nikt oprócz nich, a jeżeli handel jest spółkowy, że nikt oprócz nich i oprócz objawionych a w patenta opatrzonych wspólników, których wymienić należy, w prowadzonym przez nich domu handlowym nie ma udziału takiego, któryby stosownie do artykułu 43 pociągał za sobą obowiązek wykupienia oddzielnego patentu.

Art. 60. W przypadku zatracenia patentu w miastach, oprócz Warszawy, należy udać się do Magistratu po stosowne zaświadczenie, a z tém do właściwego Rządu Gubernijalnego, w Warszawie zaś wprost do Magistratu, który upoważni Kassę Skarbową do wydania duplikatu patentu zatracającemu, za wniesieniem przez niego ¼ części opłaty rocznej za patent przypadającej. Oprócz tego o zatraceniu tém winno nastąpić trzykrotne ogłoszenie w Gaz. Rząd. na koszt zatracającego.

Art. 61. Zwolnienie od opłaty za kupiectwo gildyjne w części lub w całości na rok jeden lub więcej, może mieć miejsce za Najwyższą tylko decyzyą, na przedstawienie Namiestnika Królestwa.

ODDZIAŁ 2.

O handlujących nie Gildyjnych.

Art. 62. Osoby do kupiectwa gildyjnego nie zapisane, mogą trudnić się, albo handlem żadnych zgoła patentów niewymagającym, albo handlem za konsensami z prawa stęplowego, lub innych urządzeń wynikającemi.

Rozdział I.

O handlu żadnych zgoła patentów i konsensów niewymagającym.

Art. 63. Żadnych zgoła patentów i konsensów nie wymaga:

*

1) Handel płodami surowemi ziemi, bydłem, końmi, artykułami żywności i wyrobkami wiejskiego przemysłu, tak hurtowy jako też cząstkowy na wsiach, bez otwierania jednak oddzielnych ku temu sklepów i innych zakładów kupieckich.

2) Handel temiż samemi artykułami, tudzież wszelkiego rodzaju wyrobami Rossyjskiego i Polskiego pochodzenia, w czasie targów i jarmarków w miastach i osadach targowych, gdy przedaż następuje nie w sklepie lub inym zakładzie kupieckim.

3) Wywóz tychże samych płodów i wyrobów za granicę, bez żadnego usprawiedliwienia się na Komorach Celnych przez kogo i gdzie płody i wyroby zostały przygotowane.

Uwaga. Tu należy rodzaj handlu znany w Cesarstwie pod nazwą «свободная торговля.» *(D. c. n.)*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

WIEDEŃ, *4 Września.* 31 Sierpnia, o godzinie 2½ po południu, N. Król Jmć Pruski przybył do Ischl. Cesarz jeździł na spotkanie jego do Strobel, i dwaj Monarchowie przyjęli siebie najserdeczniej. Po przybyciu do Ischl, Ich Cesarska i Królewska Mości udali się natychmiast do apartamentów Cesarza, gdzie byli przyjęci przed dwóch pierwszych Ministrów, PP. von Schwartzenberg i von Manteuffel, jenerała von Rochow i świetne grono wysokiej szlachty. NN. Król i Królowa Pruscy mieli opuścić Ischl, wczora 3 Września. Cesarz pozostanie tam jeszcze dziś, 4, i jutro powróci do Schönbrun. Co się zaś tyczy podróży do Werony, J. C. Mość ma zamiar udać się tam 14, przez Triest i Wenecyę, by przepędzić dwa tygodni w Lombardyi i powrócić potém tą samą drogą.

— Piszą z Ischl do gazety *Lithographische Correspondenz*, że P. von der Tann, adjutant Króla Bawarskiego, zapowiedział tam przybycie J. K. Mości, który miał się udać do Ischl 2 Września. W Poniedziałek, 1 Września, odbył się wielki bal na pokojach Cesarza, na cześć NN. Króla i Królowej Pruskich.

— Dyplomacya zagraniczna, akredytowana przy Dworze Austryackim, reprezentowana była w Ischl przez barona von Meyendorff (Rossya), hrabiego von Arnim (Prussy), hrabiego von Platen Hallermund (Hanower), barona von Könneritz (Saxonija), barona von Andlaw (Baden), barona von Heeckeren (Niederlandy) i P. von Levetzow (Mecklembourg).

— Gazeta *Indépendance Belge* tak się wyraża w przedmiocie ostatnich postanowień (patrz № poprz. Tygod.):

«Postanowienia Cesarskie mają na celu reformę czyli, żeby lepiej powiedzieć, zniesienie Konstytucyi nadanej w Marcu 1849 roku, i przywrócenie Rządu tradycyjnego Cesarskiego.

«I zaprawdę, nie można nie przyznać iż Konstytucya była, przynajmniej w części swojej najistotniejszej, tej która stanowi zasadę wszelkiego Rządu Konstytucyjnego — prawdziwie nie dającą się zastosować w Austryi; tej części właśnie, która ustanowiała, w tem Państwie, reprezentacyę narodową, taką jaka istnieje po rozmaitych krajach gdzie system reprezentacyjny jest zaprowadzony. Między mnogiemi narodowościami które składają Państwo Austryackie, jest taka rozmaitość obyczajów, zwyczajów, interessów, potrzeb, mowy, iż myśl zlania tego wszystkiego w jedyne przedstawicielstwo była prawdziwie nie do urzeczywistnienia. Konstytucya 1849 nie łączyła w sobie tedy warunków żywotnych, niezbędnych dla prawa kardynalnego jakiegoś narodu; ona nosiła w sobie, trzeba to wyznać, zarodki zniszczenia. Lepsze jest zniesienie całkowite aniżeli zachowanie zwodnicze Konstytucyi, nie tylko niezastosowanej, ale nawet nie podobnej do urzeczywistnienia. Tak się tłumaczą, tak mogą się usprawiedliwić nawet postanowienia ogłoszone przez *Gazetę Wiedeńską*.»

— Budżet roku Finansowego 1850—1851, który wkrótce wpłynie, ukazał się. Przychod wynosi tam 208,172,580 guldenów, rozchód 277,209,527 guld., deficyt 68,856,947, jakowy wypadek, w porównaniu z rokiem poprzedzającym, może być uważany za pomyślny i wróżący stanowczą naprawę w r. 1852, w skutek wpłynienia nowych podatków w Węgrzech.

BERLIN, *4 Września.* 31 Sierpnia otwarty został Sejm prowincyonalny Marchii Brandenburgskiej i Margrabstwa Dolnej Luzacyi. W liczbie przedmiotów któremi się zajmie, znajdują się zmiany proponowane przez Ministra Spraw Wewnętrznych do organizacyi (11 Marca 1850 r.) gmin, obwodów, okręgów i prowincyj, i utworzenie kollegiów elektoralnych dla wyborów do Izby Drugiej.

— *Gazeta Konstytucyjna* donosi, że projekt do Kodexu Handlowego dla Pruss jest wygotowany; ludzie specyalni, z rozmaitych stron Monarchii, zgromadzą się w Berlinie, przyszłej jesieni, dla rozpatrzenia artykułów, i projekt będzie wniesiony do Izby za otwarciem nadchodzącej sessyi.

— Berlińska *Gazeta Spener'a* podaje niektóre szczegóły o nocie, przez którą Gabinet Angielski odnawia, przy Sejmie Niemieckim, protestacyę swoję przeciw wejściu całej Monarchii Austryackiej do Związku. Nota ta ma być nader obszerna, i ma oświadczać stanowczo, że sprawa ta nie może być uważana za czysto wewnętrzną, i że Mocarstwa wyrażone na podpisie traktatów 1815 roku, stanowiących podstawę systematu politycznego i równowagi europejskiej, mają nie tylko prawo, ale nawet obowiązek stawienia oporu wszelkiemu gwałceniu tych traktatów, nadewszystko gdy, jak w obecnym przypadku, (nota stara się dowieść), gwałcenie to nadwerężyłoby równowagę ustanowioną.

FRANKFURT. Czytamy w liście jednym z Frankfurtu, pisanym z dnia 25 Sierpnia, do *Gazety Augsburskiej:*

«Poseł Francuzki, P. de Tallenay, wręczył hrabiemu von

Thun, Prezesowi Sejmu Niemieckiego, odpowiedź Rządu Francuzkiego w przedmiocie wejścia całej Monarchii Austryackiej do Związku. Francya obstaje w niej przy swojej protestacyi, i usiłuje zbić mniemanie wynurzone przez Sejm, iż kwestya ta jest tylko czysto wewnętrzną. Oświadczenie podobneż ma być wkrótce wręczone Sejmowi przez lorda Cowley, świeżo przybyłego z Londynu.

28 Sierpnia. Sejm otrzymał prośby od wielu obywateli miasta Hamburga, w których ci ostatni domagają się utrzymania dawnej Konstytucyi ich miasta.

MUNICH, *30 Sierpnia.* J. C. Wysokość Xiążę Leuchtenbergski zamierza wyruszyć w drogę do Włoch 2 nadchodzącego Września.

CARLSRUHE, *1 Września.* (Przez telegraf.) Wielka liczba przestępców politycznych ułaskawieni zostali (z okoliczności, jak się pokazuje, rocznicy urodzin Wielkiego Xięcia).

— Piszą z nad-Renu, z dnia 27 Sierpnia, że baron de Raman, Minister Handlu Cesarza Faustyna Haickiego (Haiti), udając się do Paryża i do Londynu, przebył Ren dla zrobienia exkursyi w Niemczech. Później udać się ma do Hamburga, w celu zawiązania tam stosunków handlowych. Ci którzy go oglądali zapewniają że, chociaż negr, jest to człowiek nader ucywilizowany i gruntownie obeznany ze stosunkami europejskiemi. Językiem francuzkim wybornie włada.

HAMBURG, *1 Września.* Kommisya werbunku Brezylijskiego odjechała do Rio-Janeiro, na statku jednym Szwedzkim, z kilką nowo-zaciągnionymi oficerami i sprzętem artyleryjskim. Działania jej uważane być mogą za skończone. Liczba ogólna zawerbowanych przez nią żołnierzy, wynosi 2,300 ludzi, z których 60 oficerowie. Z nich większa część należała do byłej armii Szleswigsko-Holsztyńskiej.

Mölln, 30 Sierpnia. Dziś po raz pierwszy odbyła się jazda po drodze żelaznej między Lubeką i Büchen, mijając Mölln.

COBURG. Rząd Xięztwa Saxe-Cobourg zakommunikował Izbom doniesienie, wyrażające iż, podług układów zapadłych w czasie ożenienia się Xięcia Alberta z Królową Angielską, w razie jeżeli następstwo do tronu Xiążęcego przejdzie na potomków w linii prostej Xięcia Alberta, porządek następstwa rozpocznie się każdą razą od syna młódszego Monarchy panującego w Anglii. Rząd wymaga pozwolenia Izb na takowe układy.

HANOWER, *21 Sierpnia.* Dowiadujemy się ze źródła pewnego, iż P. Manteuffel zatrzymał się tu dobę jedną na prośbę wyraźną Króla, i że miał, z Pierwszym Ministrem Hanowerskim, P. von Munchhausen, liczne narady, gdzie miała niby być mowa przedewszystkiém o przybraniu przez Hanower postępowania jednakowego z Prussami na Sejmie Niemieckim; nadto Ministrowie mieli się również zajmować kwestyą celną.

— Mowa jest o podróży przydłuższej, którą Król ma zamiar zrobić do Anglii; i że regencya powierzona zostanie Xięciu Następcy tronu, podczas nieobecności J. K. Mości. *Nowa Gazeta Pruska* mniema, iż w tym przypadku, te z praw organicznych które nie są jeszcze potwierdzone przez Króla, potwierdzone będą przez Regenta.

STUTTGARDT, *29 Sierpnia.* Dzisiejszego rana, Król Jmć przybył tu, w powrócie z podróży swojej do Wenecyi.

Z TURYNGII, *31 Sierpnia.* Podług doniesień urzędowych o wypadku wyborów na Sejm Wielkiego Xięztwa Wejmarskiego, stronnictwo konserwacyjne stanowczo otrzymało większość kresek, i w liczbie 41 deputowanych, nie ma nad dwunastu demokratów.

ANGLIJA.

LONDYN, *3 Września.* Lord J. Russell, który towarzyszy Królowej w Szkocyi, oznajmił urzędowie miastu Liverpool, iż J. K. Mość odwiedzi je, 6 przyszłego Października.

— *United-Service Gazette* donosi, iż znaczne posiłki wojenne, mianowicie dwa pułki, jeden piechoty, drugi jazdy, posłane zostały przez Rząd do Irlandyi. Dziennik ten utrzymuje, iż Rząd na prawdę nabawiony jest kłopotu przez obrót co go stan rzeczy zdaje się przybierać w tym kraju.

— *Times* donosi, iż znaczne pokłady złota odkryte zostały w Nowej Wallii Południowej, o 150 mil prawie od Sidnej. Fermentacya nadzwyczajna panuje w kraju. Wszystko co żyje pośpiesza do min. Wszystko zapowiada nową Kalifornię. Cytowane są osoby które znalazły kawałki złota od 11 uncyj, wartujące 30 funt. sterl. (90 rub. sreb.).

— Przywodźcy stronnictwa Irlandzkiego i członkowie Parlamentu, którzy głosowali przeciw billowi o tytułach duchownych, zasięgali niedawno zdania adwokatów Angielskich i Irlandzkich w rzeczy zastosowania tego billu do obowiązków zwyczajnych Biskupów i Arcybiskupów katolickich w Irlandyi, i ci prawoznawcy oznajmili, iż wszelki czyn juryzdykcyi i władzy, jaki ci Biskupi mogą dopełnić w ich charakterze Biskupim, mocen jest ściągnąć na nich kary tego billu. «Tak — robi uwagę jeden dziennik — że dla tej ciemnoty i pośpiechu z jakiemi ten bill był przygotowany i uchwalony, rozporządzenie jego tak jest ostre i tak dalece nieograniczone, pomimo życzenia przeciwnego Rządu, iż niepodobna jest go wykonać. Tak więc Rząd i Parlament zużyli całą sessyę na spłodzenie aktu, który, jak się ze wszystkiego okazuje, w końcu nie ma najmniejszej wartości.»

— Większa część Ministrów nie znajduje się w tej chwili w Londynie. Lord J. Russell jest przy osobie Królowej Jmci w Balmoral; sir Georges Grey robi ewolucye morskie na jednym z jachtów admiralicyi; Lord-Kanclerz Skarbu i lord Grey są w swych dobrach; P. Labouchère odjechał do Hiszpanii, i prawie wszyscy członkowie drugorzędni administracyi są również na wsi. Co się zaś tyczy P. Lansdowne, Prezesa Rady, i sir'a Francis Baring, ci rzadko bardzo ukazują się w stolicy, i gdyby nie obecność lorda Palmerston'a, rzecby było można iż Londyn jest bez Rządu.

— Jacht *Ameryka*, o którym wspomnieliśmy w ostatnim № Tyg., został kupiony za 5,000 funt. sterl. (30,000 r. sr.) przez kapitana de Blaquiere, z armii Wschodnio-Indyjskiej, który ma go użyć do przejażdżki po morzu Śródziemném.

— Liczba odwiedzających Pałac Kryształowy zmniejsza się z dnia na dzień, tak iż jest mowa, jak słychać, o nowém zmniejszeniu ceny od wejścia.

— Pomimo spóźnioną porę, ze Szwecyi przybył statek z wyrobami przysłanemi na Wystawę, i Kommisarze Austryacki i Rossyjski wspaniałomyślnie ustąpili część swojego miejsca dla pomieszczenia tych przedmiotów.

— Donoszą o śmierci jenerała sir'a Halkett, którego służba w armii angielskiej datuje od roku 1790, i o śmierci Vice-admirała lorda John Hay, jednego z lordów Admiralicyi.

— Pułkownik Peel, jeden z bohaterów turfu (wyścigów koni) angielskiego, zbył temi dniami swoje okazałe stada. Przedaż, która odbyła się w Londynie u Tattersall'a, dała wypadki przepyszne. Pomiędzy końmi czy klaczami które przedane zostały najdrożej, wymienimy Jenny Lind, Hersey, Stane, Yon; nakoniec Orlando, zwycięzcę na wyścigach tegorocznych w Derby, który dosięgnął cyfry 3,100 funt. sterl. (18,600 rub. sr.). Yon'a kupiono za cenę 440 funt. sterl. (2,640 r. sr.) z polecenia Rządu Francuzkiego.

4 Września. Dzienniki dzisiejsze Londyńskie nie zawierają żadnych nowin politycznych.

FRANCYA.

PARYŻ, *3 Września.* Najważniejszą nowiną dnia dzisiejszego jest odkrycie nowego spisku, w skutek czego czterdzieści siedm osób już przytrzymane zostały, nie licząc tych którzy mają być jeszcze wzięte, gdyż liczne mandata wydane zostały. Wykryto, jak słychać, komitet demagogiczny niemiecki, który miał rozgałęzienia z komitetem centralnym demokratycznym, mającym swoje siedlisko w Londynie. Cel spisku był, jak zawsze, rozruch, powstanie, żeby dokazać ogłoszenia Rzeczypospolitej socyalnej. Szczegóły są dotąd mało wiadome. Pomiędzy przytrzymanymi znajduje się pewien nazwiskiem Maillard, były Sekretarz P. Ledru-Rollin, i P. Dalican, redaktor główny dziennika *Voix du Proscrit*, który to dziennik jest, jak wiadomo, organem wyłącznym stronnictwa Ledru-Rollin. Numer tego dziennika, który miał się ukazać, został również przytrzymany.

— W tej chwili, w Paryżu, zaprowadza się towarzystwo trzeźwości, w rodzaju tych jakie istnieją w Anglii. Stowarzyszenie to łączy już w sobie, jak słychać, mnóstwo osób wyższych, zwłaszcza w szeregach sądownictwa, administracyi publicznej i duchowieństwa. Nadewszystko zakłada ono sobie niszczyć, w szeregach klassy robotniczej, nadużycie wina i napojów mocnych.

Towarzystwo narodowe starożytników francuzkich obrało niedawno wielu członków-korrespondentów. Ono nadało ten tytuł PP. Evrett, w Filadelfii; Squier, w Boston; With, w Mauheim; Renier-Chalon, w Bruxelli; Sabatier, w Petersburgu, i Karolowi Desmoulins, w Bordeaux.

— Henryk Herz, znany fortepianista i kompozytor, wrócił do Paryża ze swoich długich exkursyj po wszystkich Amerykach i Kalifornii. Odjechawszy w miesiącu Październiku 1846, powrócił 28 Sierpnia 1851, doznawszy powodzeń ogromnych, i po podróżach pomięszanych z przygodami najbardziej malowniczemi.

— Dziennik jeden doniosł był iż Rząd Francuzki przesłał order Legii honorowej xięciu Saldanha. Wiadomości dokładne pozwalają nam zapewnić, powiada *Patrie*, że twierdzenie takowe jest całkowicie błędne.

— Średnia cena pszenicy we Francyi w miesiącu Lipcu, była 15 franków 63 centymów hektolitr, w Sierpniu spadła do 15 fr. 49 c.

4 Września. Liczba Rad jeneralnych które się oświadczyły za rewizyą, jest dziś 75, z tych 5 nastaje szczególnie o powtórny obior Ludwika Napoleona. Jedna (Ligery-Dolnej) uchwaliła postanowienie w którem wyraźnie domaga się przywrócenia Henryka V na tron Francuzki. W ogólności wota rewizyi tak są nieokreślone, tak mało dające się urzeczywistnić, gdyż prawie wszystkie domagają się rewizyi prawnej, iż nie mogą być uważane za wiele znaczące, ni też mogące wywrzeć wpływ przeważny na przyszłe uchwały Zgromadzenia.

— Gazeta *Constitutionnel* ogłasza, przeciw kandydactwu Xięcia de Joinville nowy i długi artykuł, podpisany przez P. Granier de Cassagnac, w którym, wierny swemu charakterowi, jeżeli nie swoim przekonaniom, dawny redaktor *Epoki*, niegdyś szermujący bez miary na korzyść domu Orleanów, dziś szermuje bez miary na korzyść Prezesa Rplitej. Napada na tych których bronił niegdyś, z tym samym bezwstydem myśli i mowy jakiego używał wówczas, ścigając tych którzy nie uginali siebie przed gabinetem, który doprowadził Monarchiję lipcową do zguby.

BELGIJA.

BRUXELLA, *28 Sierpnia.* Depesza telegraficzna, przybyła wczora z Wiednia do Bruxelli, doniosła, iż brat starszy Króla umarł wczora rano (27 Sierpnia) o godzinie szóstej, z choroby którą od niejakiego czasu był dotknięty.

J. N. W. Xiążę Saxe-Cobourg i Gotha, 28 Marca 1785 r., pojął w małżeństwo Xiężniczkę Antoninę de Kohary; był jenerałem jazdy w służbie Austryackiej i właścicielem pułku huzarów № 8.

Xiążę zmarły zostawuje po sobie czworo dzieci: Xięcia Ferdynanda, małżonka Królowej Dony Maryi da Gloria, Króla Portugalskiego; Xięcia Augusta, małżonka Xiężnej Klementyny d'Orléans; Xiężnę de Nemours, i Xięcia Leopolda, majora pułku huzarów swego ojca.

Był on bratem Xiężnej Anny Teodorówny, wdowy Wielkiego Xięcia Konstantego Rossyjskiego, N. Króla Jmć Belgów i Xiężnej Kent, i stryjem Xięcia panującego Saxe-Cobourg i Gotha, i Xięcia Alberta, małżonka Królowej Wiktoryi.

— Depesza telegraficzna z Bruxelli, z dnia 5 Września, otrzymana w Berlinie, donosi, iż Senat Belgijski jest rozwiązany; nowe wybory nakazane są na 27 Września, i zwołanie Izb naznaczone na 4 Listopada. Odrzucenie pierwszego

i najważniejszego artykułu projektu do prawa o ustanowieniu opłat od spadków, wyrzeczone przez Senat, większością 33 głosów przeciw 18, na posiedzeniu 2 b. m., było przyczyną tego rozwiązania.

NIEDERLANDY.

HAGA, *28 Sierpnia.* N. Królowa Niederlandów szczęśliwie powiła Xięcia, 25 Sierpnia. Nowonarodzony otrzymał imiona: Wilhelm-Alexander-Karol-Henryk-Fryderyk.

— Osuszenie jeziora Haarlem'skiego robi widoczne postępy, i już miasto Leyda wytoczyła process Rządowi o posiadanie gruntu.

WŁOCHY.

NEAPOL, *18 Sierpnia.* (Przez telegraf.) Ogłoszony tu został układ handlowy, zawarty z Turcyą.

FLORENCYA, *16 Sierpnia.* Umarł tu znany matematyk i astronom Jan Inghiranni, były jenerał szkół pobożnych, senator, komandor orderu Korony Żelaznej, i członek wielu uczonych towarzystw Europy.

— Z rozkazu Rządu, nie dozwolono wczora rano na poczcie rozdania dzienników francuzkich.

— Piszą z Florencyi, z dnia 15 Sierpnia, do gazety *Opinione*, w Turynie:

«Z rozkazu Rządu, wstrzymano rozdawanie wczora rano, na poczcie, dzienników francuzkich *Presse*, *National* i *République*. Pisma te nadal całkowicie zabronione zostają w Toskanii.»

HISZPANIJA.

Depesza telegraficzna z Sewilli, przesłana na imię Prezesa Rady w Madrycie, donosi, iż Infantka Marya-Ludwika, Xiężna de Montpensier, powiła szczęśliwie Xiężniczkę, 28 Sierpnia, o godzinie 4 po południu.

PORTUGALIJA.

Dziennik urzędowy *Diario di Governo*, w numerze swoim z dnia 23 Sierpnia, ogłasza dekret Królowej Donny Maryi da Gloria Portugalskiej, odwołujący z urzędu Ministra Finansów, P. Ferrao, oskarżonego przez głos publiczny o przedajność. Minister ten pozwany będzie przed Sąd najwyższy którego sam był członkiem. P. Fontes de Mello, Minister Marynarki, mianowany zostaje tymczasowo Ministrem Finansów. Oba te dekreta kontrassygnowane są przez xięcia Saldanha.

Finanse Portugalii są w najgorszym stanie. Potrzeba było aż decyzyi Rady Ministrów żeby polecić wypłatę gaży, za Sierpień, armii i urzędnikom czynnym i pensyonowanym. Co do miesięcy poprzednich, które się im należą, rzecz w tej mierze kończy się dotąd na jednych tylko przyrzeczeniach. Co zaś najokropniejsza dla tych wierzycieli Skarbu, to, iż zeskontowawszy już bony co je Rząd wydał im w miejscu gaży pod formalnem przyrzeczeniem że żadna zmiana nie nastąpi w porządku wypłat, wszyscy zostaną zrujnowani. Nikt im nie zechce nadal dać ani jednego grosza za ich papiery.

TURCYA.

KONSTANTYNOPOL, *16 Sierpnia.* W skutek najgorszego stanu finansów, Skarb odebrał wszystkie kosztowne znaki orderu Niszan'u, i sprowadził do trzeciej części pensye Ministrów.

— Przez rozkazy Sultana, Szeryf-Pasza, dawniej rządzca Saidy, mianowany został Szejkiem najwyższym miast świętych muzułmańskich, a Mustafa-Bej, syn Ibrahim-Paszy Egyptu, Członkiem Rady wyższej.

(Journ. de S.-P. Pszcz. Półn. R. I.)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Nowoodkryty utwór Michała-Anioła. Na początku bieżącego roku pewny Rzymski handlarz P. *Kampani*, znajdując się w Londynie, zauważał na jednej licytacyi starożytny obraz, który kupił, za nader tanią cenę, dla tego tylko, żeby oznajomić się ze stylem, być może, jakiegoś mistrza starożytnej szkoły Włoskiej. Obraz ten wyobraża stojącą kobietę, lat około pięciudziesiąt, w stroju zakonnicy, która, ze zwróconemi ku niebu oczami, trzyma w rękach roztwartą xiążkę do nabożeństwa. Po przybyciu do Rzymu, pierwszą rzeczą Kampani było zbadanie, kto mógł być twórcą tego obrazu i kogo mianowicie on przedstawia. Porównywając ten utwor z rozmaitemi portretami, znajdującemi się w galeryach Rzymskich, wkrótce się przekonał, że to jest portret znakomitej Wiktoryi Kolonny, żony Markiza Peskari, Jenerała Karola V, opiewanej przez Michała-Anioła, który mówi w jednym ze swoich poematów, iż odmalował portret tej kobiety. Okoliczność ta naprowadziła P. Kampani na myśl, iż kupiony przezeń obraz może być pędzla samego Michała-Anioła. Porównał on go z obrazami tego znakomitego artysty, które się dotąd zachowały, i jeszcze bardziej przekonał się w myśli, że przypadkowie stał się posiadaczem utworu sławnego twórcy fresków kaplicy Syxtusa. Kampani zdał wnioski swoje na sąd Papiezkiej Akademii Kunsztów św. Łukasza, znajdującej się w Rzymie, z prośbą o rozpatrzenie obrazu dla odkrycia jego twórcy. Po długich i starannych badaniach, Akademija jednogłośnie wyrzekła, iż portret ten bez wątpienia jest pędzla Michała-Anioła Buonarotti. Obraz dość dobrze się zachował; jedna tylko część jego nosi na sobie niewielki ślad restauracyi. Będąc wystawiony na widok publiczny, przyciągał on tłumy ciekawych. Znawcy cenią go 165,000 franków.

*

Znaczenie handlowe Portugalii i Anglii. Przed stu laty (1752) głośny Portugalski Minister, markiz Pombal, wydał groźny do Rządu Angielskiego manifest, w którym są następne miejsca, dowodzące szybkiego wzrostu angielskiego handlu i upadku niegdyś tak wielomożnej Portugalii. «Kiedy wasz naród mało jeszcze znaczył w Europie, Portugalija stała już wysoko: wasza wyspa była małym punktem na

karcie, a Portugalija półowę jej zapełniała. Myśmy już panowali w Azyi, Afryce, Amerycie, kiedyście wy mały tylko kątek w Europie zajmowali. Nie mogliście utrzymać sześciu pułków, i morze, które za wasz element godzi się uważać, niewiele wam starczyło, boście ledwie dwadzieścia okrętów mogli uzbroić. Lecz od lat pięciudziesiąt przeszło 1,500 miljonów wyciągnęliście z Portugalii. Niema w historyi przykładu, żeby jakikolwiek naród kosztem drugiego o tyle się wzbogacił. Oto miesiąc ledwo, jak nasza flota z pięciu miljonami złota z Brezylii przybyła, a już niema ani jednej złotej monety w Portugalii, wszystko idzie do Anglii na jej wzbogacenie. Nierozsądnie pozwalamy wam, abyście nas odziewali i opatrywali we wszystkie zbytkowne rzeczy. Zamiast cośmy was zbożem karmili, teraz wasze pola nas żywią. Lecz, jakeśmy was na szczyt wielkości wynieśli, tak od nas zależy was znowu strącić w nicestwo. Jedno prawo może potęgę waszę obalić, albo przynajmniej osłabić. Dość abym pod karą śmierci zabronił wywozić nasze złoto i zalecił rewidowanie waszych handlowych okrętów.»

* * *

Doświadczenie które żywo zajęło publiczność Paryską odbyło się niedawno w Hippodromie. Chodziło o wyniesienie w powietrze, razem z balonem *Aigle*, domu całego i jego mieszkańców. P. Montiminot i P. Gayet, pierwszy przedsiębierca stolarz, drugi ślósarz Hippodromu, zręczni budownicy tej budowli, mężnie się podjęli uczestniczyć w tej wyprawie. Usiłowania ich uwieńczył najpomyślniejszy skutek. Balon, w obecności ośmiu tysięcy widzów, podniosł się wspaniale w powietrze, unosząc z sobą dom i mieszkańców, ukazujących się w oknach. Na wysokości więcej niż 1,000 metrów, z z łatwością rozebrali ten budynek, który ma posłużyć do nowych podróży.

* * *

W roku 1846, długość ogólna dróg żelaznych angielskich, otwartych dla publiczności, była 2,500 mil, a około połowy 1850, 6,300 mil, co daje przyrost w proporcyi 1 do 3, podczas gdy powiększenie liczby podróżujących, w tym samym czasie, było tylko w proporcyi 2 do 3.

Od 30 Czerwca 1848 aż do tejże daty 1849, kiedy 5,000 mil angielskich kolei żelaznych były otwarte dla publiczności, było w ruchu 1,965 lokomotywów, które przebiegły, w ciągu tego czasu, w ogóle 32,388,589 mil, co daje w przecięciu 88,736 mil na dzień.

Z noty statystycznej, ogłoszonej przez *Times*, wypada, że drogi żelazne angielskie rozciągają się teraz na przestrzeni 6,464 mil, wprowadzają w ruch 2,436 lokomotywów, spożywają 627,528 beczek coke (rodzaj węgla ziemnego), 896,466 beczek węgla ziemnego, i przebiegają na dzień 100,333 mil, czyli 40,161,850 mil na rok.

— Ludność Londynu wynosiła, w dniu 7 Czerwca 1841 r., 1,948,000 mieszkańców, a w dniu 31 Marca ostatniego 2,353,000, co stanowi powiększenie więcej niż o 21 p. % w dziesięć lat. Pomnożenie się cyfry ludności w Anglii i Xięztwie Wallii było w przeciągu tegoż czasu 13 p. %.

* * *

Wieczorem 26 Sierpnia, między ósmą i dziesiątą godziną, była widziana w tutejszej stolicy Zorza Północna, nazywana w języku ludu *słupami* albo *ogniem północnym*. Jawisko to należy do liczby rzadkich i godnych uwagi w swoim rodzaju, z powodu wczesności, piękności i niezwyczajnej siły. Zorza północna bywa tu często przy końcu jesieni i w zimie, lecz Sierpień jest dla niej porą za wczesną. Ostatnia zorza widziana była niedługo, i rozciągłość jej ku wschodniej i zachodniej stronom nie nazbyt była wielka, lecz za to ku południowi rozciągała się ona za zenit, co tu rzadko się zdarza, i w wierzchniej swej części promienie zorzy tworzyły kształt wieńca. Swiatło było nader jasne, tak iż mało ustępowało światłu xiężyca, który w tym czasie świecił przy wypogodzoném niebie; promienie zorzy północnej, w chwili największego jej natężenia, wybiegały z głównego punktu skupienia się światła z ogromną szybkością, i pokazywały się nad głową postrzegacza dalej niż jego zenit w kształcie świątłych obłoczków, które prędko znikały, przyczém jak gdyby dawał się słyszeć lekki szelest.

ODEZWA LITERACKA.

«Mając zamiar w VII zeszycie naszych *Przekładów poetów Polsko-łacińskich* dać tłómaczenie poezyi Joachima Bielskiego, drogą niniejszej odezwy upraszamy posiadaczów zbiorów xiąg rzadkich, o udzielenie nam na czas krótki, albo o spisanie kopii na nasz rachunek, następnych łacińskich utworów tegoż Joachima Bielskiego:

1) *Istulce convivium*, wiersz na wesele Stefana Batorego.
2) *Satira in quendam Dantiscanum*, utwor długi i nader rzadki, tak że straciliśmy nadzieję widzenia go w oryginale; choćby przynajmniej mieć wiersz tegoż: *De clade Gedanensium insigni in Prussia, circa pagum Rokitki die 27 Aprilis.*
3) *Carmen in Inaugurationem Serenissimi Sigismundi* III, 1587.
4) *Naeniae in funere Divi Stephani I*, 1588.

(Dalsze wiersze łacińskie tegoż Bielskiego mamy u siebie.)

Łaskawą tę uczynność wdzięcznie przyjąć, rychło nadesłane rzeczy albo koszta przekopiowania zwrócić, oraz dziękczynną wzmiankę udzielającemu publicznie uczynić, najuroczyściej obiecujemy.

Adress pod którym dójdą nas odezwy:

«Е. Б. Людвику Кондратовичу,

«чр. Несвижъ, Миръ, въ имѣніе Залуне.»

Wł. Syrokomla.

Позволяется печатать. 3 Сентебря 1851 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.